

# SOLIDARNOŚĆ BUDOWLANA

## LIST DO GENERATA

"Związek Robotników, jakich chce klasa robotnicza" /Jeruzelski/  
 Chyba związek małżeńskie, panie ZOMOZO a nie narodowe.  
 40 milionów robotników stworzyło przed dwoma laty takie związki  
 jakie uważali za dobre dla siebie a pan i państwo służąci bezprawnie  
 rozwiązały je. I przedstawiają nas pseudo związkami, takimi które  
 mają być sprzątaczką partii. O nie, my po partii gówna wynosić nie  
 chcemy. Dawała MOP nr 87 stwierdza, że NIKT nie może rozwiązać zwi-  
 ązków stworzonych przez robotników. Wy te umowy podpisałeś, a  
 drugą ręką podpisałeś również decyzję o rozwiązaniu wszystkich  
 istniejących dotychczas w Polsce związków zawodowych. Jesteście więc  
 zwykłymi oszustami i kłamcami. I my wam już nie wierzymy. Wołak czy  
 pan średnio, że jakież to silne i wspaniałe mają być te nowe związki.  
 A dobrze wiecie o tym, że te ciężkie nowe związki to tylko szopka,  
 jeszcze jedna szopka w Polsce, taka jakich istnieje już wiele  
 choćby wymienić tu są: Rady narodowe, i ten przez pana wydany  
 w nieprzespanej nocy PNOK. Wie pan również dobrze jak i ja, że związ-  
 ki te, to dla nas robotników, baż w waszych rękach posmerowny  
 miódem.

My ten baż znamy już dość dobrze. Smagało nas nim przez kilkanaście lat.  
 Klasa robotnicza panie ZOMOZO, odpowiedzialna, już wam co miała o  
 rozwiązaniu Solidarności i nowych związków strajkami i manifestac-  
 cjami w październiku i teraz tymi listopadowymi. A to przecież jes-  
 szcze nie koniec.

Tak, tak. Przyjdzie panu jeszcze nieprzeobrazić wiele nocny pan pa-  
 szlak trafi. Dajcie możecie liczyć tylko na zwykłych gwałtów i  
 smierdzących, których niestety się trafiają się jeszcze tu i ówdzie.  
 Ale wie pan dobrze, że to żadne oparcie. My w swoich sercach już  
 chowamy naszą solidarność i nasz związek. W swoim życiu i czynach  
 jeszcze tylko pozostaniemy wierni.

## CO Z SAMORZĄDEM?

Wojkowa dyktatura Jeruzelskiego coraz bardziej pogrąża kraj w  
 ruinie gospodarczej. Nie może być inaczej, kiedy przeciwici gospodar-  
 zcze kraju - robotnicy i chłopcy, nie mają żadnego wpływu na podejmowanie  
 najważniejszych decyzji. Natomiast w ręce koczowniczych i szerszych  
 minujących się przywódcami narodu, - obywateli robotników władzą  
 i płynących stąd korzyści, w tym czasie karkołomne salta nad przepaściami.  
 Jedną z takich decyzji jest drukowanie i rozprowadzanie samorządów robotniczych.  
 Jedną z takich decyzji jest rezygnacja z samorządów robotniczych.  
 Próby takie prowadzone są również w Kombinacie Budowlanym. Robotni-  
 cy zdają sobie jednak sprawę, że w warunkach dyktatury wojskowej nie  
 ma miejsca dla jakiejś demokratycznej instytucji jaka jest samorząd  
 robotniczy. Może on być tylko zwykłą fikcją, parawanem, za którym  
 zepodają będą tylko te decyzje, które umocnione będą wólcą.  
 W okresie stanu wojennego, zawieszono konstytucyjną ustawę o prawie kazo-  
 sytuacyjnym, nie może więc Junta pozwolić na to aby samorządy robot-  
 niczne robiły cokolwiek niezależnie z jej woli. Samorządy mają dwie  
 alternatywy: albo potwierdzić swoją autonomię podlegającą tej decyzji, i  
 niezależnie od tego czy będą one dobre czy złe, względnie w wypadku  
 prób samodzielnego działania zostaną rozwiązane.

